

Bieńkowska, Alicja

"Konserwatyści w Polsce lat 1935-1939", Bogusław Gałka, Toruń 2006 : [recenzja]

Dzieje Najnowsze 38/4, 250-253

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

W kontekście powyższych uwag pozostaje mieć nadzieję, że praca ta nie będzie „doskonałą podstawą wyjściową do dalszych badań” (ostatnia strona okładki), gdyż mogłoby to doprowadzić do zupełnego wypaczenia obrazu niemiecko–sowieckich kontaktów wojskowych. Kwestię tę można przebadać wyłącznie w oparciu o niemieckie i rosyjskie źródła archiwalne oraz przy wsparciu najnowszej literatury światowej dotyczącej tej problematyki.

Na zakończenie wypada jeszcze dodać, że publikacja ta została „dofinansowana przez Ministra Nauki i Informatyzacji [sic!]” (s. 4).

Jarosław Centek
Toruń

Bogusław Gałka, *Konserwatyści w Polsce lat 1935–1939*, Toruń 2006, Wydawnictwo Adam Marszałek, ss. 320.

Choć od dawna powstawały prace związane z szeroko pojętym konserwatyzmem, ostatnie pięćdziesiąt lat przed II wojną światową czekało na swoje monograficzne ujęcie. Dlatego cieszy, iż na rynku wydawniczym ukazała się książka na temat losów polskich konserwatystów w latach 1935–1939. Warto przyrzeć się przygotowanej przez B. Gałkę publikacji.

Niestety, autor w lapidarny sposób zwolnił się z obowiązku wyjaśnienia, co rozumie pod pojęciem „konserwatyści”, stwierdzając, iż „uznał za merytorycznie nieuzasadnione” (s. 24) zamieszczanie w pracy problematyki pojęciowej w sytuacji, gdy istnieją już dwie monografie na temat konserwatyzmu. Ten argument nie jest wystarczający, skoro Szymon Rudnicki, autor jednej ze wspomnianych monografii, napisał, iż „w każdym kraju wyraz «konserwatyzm» oznacza co innego”¹. Zdefiniowanie kluczowego dla omawianej pracy pojęcia pozwoliłoby Autorowi uniknąć pojawiających się w treści nieścisłości, z których może wynikać, iż Gałka identyfikuje konserwatyzm z ziemiaństwem: „Walka z etatyzmem, parcelacją majątków i ich nadmiernym opodatkowaniem uznana została za główny cel działalności konserwatystów w przyszłym sejmie (...). Sapieha chciał, aby nowo wybrany sejm podjął zdecydowane działania zmierzające do poprawy sytuacji materialnej ziemiaństwa” (s. 68).

Cezura czasowa pracy obejmuje lata 1935–1939. O ile data końcowa nie budzi wątpliwości, można się zastanawiać nad słusznością początkowej. Autor przyjął za wydarzenie „otwierające” pracę przygotowania do uchwalenia konstytucji kwietniowej. Jego argumentem, przemawiającym za takim właśnie wyborem, był fakt, iż główne monografie Szymona Rudnickiego i Władysława Władyki zamykają się na 1935 r., a Autor uważa się w pewnym stopniu za kontynuatora ich myśli naukowej („Rok 1935 nie oznaczał jednak kresu ich [konserwatystów — A. B.] działalności, a więc historia konserwatystów jest niedokończona i niejako urwana (...). W tej sytuacji doprowadzenie dziejów konserwatystów w Polsce międzywojennej do końca wydaje się celowe i uzasadnione”, s. 23). Zarówno argumentacja, jak i podyktowany nią ostateczny wybór cezur początkowej nie są słuszne. O ile rok 1935 odegrał istotne znaczenie w historii konserwatyzmu, to jednak stało się tak ze względu na śmierć Piłsudskiego, o której Gałka pisze dopiero w drugim podrozdziale rozdziału pierwszego. Prace nad konstytucją, omówione jako zagadnienie „otwierające” rozważania Autora, nie miały większego wpływu na kształt i rozwój ruchu konserwatywnego. Dodatkowo, rozpoczęcie monografii od tematu prac nad konstytucją,

¹ Sz. Rudnicki, *Działalność polityczna polskich konserwatystów 1918–1926*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1981, s. 6.

nie jest naturalną kontynuacją dzieła Władyki, który omówił to zagadnienie w swojej książce. Publikacja Gałki powtarza tylko ten wątek².

Praca składa się z czterech rozdziałów. W pierwszym poruszona została tematyka udziału konserwatystów w przygotowaniu i uchwaleniu konstytucji 1935 r., zmian politycznych w ruchu zachowawczym po śmierci J. Piłsudskiego oraz po rozwiązaniu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Rozdział drugi ujmuje w dwóch podrozdziałach działalność parlamentarną konserwatystów (skupionych w ramach Zjednoczenia Zachowawczych Organizacji Politycznych) w latach 1935–1938 oraz 1938–1939, w kolejnym zaś omówiony został ich stosunek do rządów po śmierci Piłsudskiego. Rozdział trzeci poświęcony został organizacyjnemu impasowi konserwatystów: ich regresowi w ramach Obozu Zjednoczenia Narodowego, próbom rozbudowy terenowych struktur organizacyjnych partii, wspieraniu się Akcją Katolicką. Słabości ugrupowania nie przezwyciężyła dokonana 12 grudnia 1937 r. zmiana nazwy na Stronnictwo Zachowawcze. Ostatni rozdział pracy zawiera zbiór czterech studiów na temat reformy rolnej, mniejszości narodowych, konserwatywnych koncepcji polityki zagranicznej oraz działalności w latach 1935–1939 neokonserwatystów zbliżonych rodowodem do ZZOP. Właściwą treść poprzedza wstęp Autora, zawierający informacje na temat dziejów konserwatystów od końca XIX w., zamykają zaś krótkie podsumowanie i wnioski. Do pracy dołączono również indeks nazwisk i ilustracje.

Trudno zgodzić się z Gałką co do przyjętej przez niego struktury pracy. Nie jest ona ani konsekwentnie chronologiczna, ani rzeczowa. Autor zachował układ chronologiczny wyłącznie na szczeblu podrozdziałów, rozdziały zaś mają budowę rzeczową, nie do końca wytłumaczalną. Rozdział pierwszy zawiera głównie wydarzenia z 1935 r., przy czym problematyka budowy struktur politycznych obozu sanacyjnego przedstawiona została już od 1926 r. Właściwsze wydaje się umieszczenie podrozdziału o konstytucji 1935 r. w rozdziale drugim, zawierającym głównie informacje na temat parlamentarnej działalności konserwatystów. Głównie, bowiem w tej części pracy Autor omówił także stosunek konserwatystów do kolejnych rządów po maju 1935 r. Rozdział trzeci można by uznać za próbę przedstawienia wewnętrznej organizacji zachowawców, gdyby nie podrozdział pierwszy, omawiający ich stosunek do Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Najwięcej wątpliwości budzi jednak rozdział ostatni, będący kompilacją zagadnień istotnych dla konserwatystów, jak reforma rolna, ale też omówieniem działalności neokonserwatystów, którzy jak sam Gałka zauważył, „odżegnywali się” od używania takiego określenia (s. 264). Niestety, trudno stwierdzić, czy nurt neokonserwatywny mieści się w związku z tym w temacie badań Autora, ponieważ — o czym była już mowa — Gałka nie wyjaśnił przyjętej przez siebie definicji konserwatyzmu.

Gałka rzetelnie przeprowadził analizę sprawozdań stenograficznych z posiedzeń sejmu i senatu z lat 1935–1939, z których pochodzi znaczna część wykorzystanych przez niego informacji. Skorzystał z materiałów zgromadzonych w AAN w Warszawie, Archiwum Państwowym w Krakowie, Oddział na Wawelu, Archiwum Państwowym w Poznaniu oraz Archiwum PAN w Krakowie. Przeprowadził kwerendę w bibliotekach: PAN w Krakowie, Jagiellońskiej, Raczyńskich w Poznaniu, Ossolińskich, Bibliotece Narodowej oraz Bibliotece Sejmowej. Mimo to monografia oparta jest na wąskiej bazie źródłowej. Znalezione w trakcie kwerendy materiały dotyczą głównie bezpośredniej działalności Stronnictwa Zachowawczego. Gałka w minimal-

² W. Władyka, *Działalność polityczna polskich stronnictw konserwatywnych w latach 1926–1935*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1977, s. 226.

nym stopniu wykorzystał akta osobowe działaczy konserwatywnych zgromadzone w archiwach, jak choćby akta Fundacji Rodziny Chłapowskich, przechowywane w Archiwum Państwowym w Poznaniu.

Autor opierał się na materiałach prasowych, chociaż z wyraźną preferencją „Słowa”, do którego regularnie się odwoływał. Wykorzystał łącznie 12 tytułów gazet, ale nie wszystkie w tym samym stopniu. Wielokrotnie powoływał się na konserwatywny „Czas”, kilka razy zamieścił przypisy z „Dnia Polskiego” (nie uwzględnionego w ramach bibliografii), sporadycznie natomiast odnosił się do np. „Dziennika Poznańskiego”.

Ubogo prezentuje się stan wykorzystanych w książce opracowań. Gałka nie sięgnął do dostępnych na rynku wydawniczym prac poświęconych znanym rodom ziemiańskim czy też biografii konserwatystów. Całkowitym milczeniem pominął literaturę przedmiotu poświęconą OZN, na temat zaś BBWR pojawiła się w przypisach jedna praca. Nie licząc biografii Romana Dmowskiego, Autor nie odwoływał się do opracowań na temat endecji i chadecji. Lista wykorzystanych publikacji jest nie duża, mimo iż Autor bez problemów mógł poszerzyć podstawę bibliograficzną pracy o łatwo dostępną literaturę³.

Niestety, nie są to jedyne niedopatrzienia Autora. Poza strukturą pracy, problemami definicyjnymi i bibliograficznymi, pewne błędy pojawiają się także w samej treści. Jeszcze we wstępie (s. 19) Gałka podał informację, iż w 1928 r. senatorem z ramienia BBWR został Witold Kumianiecki (podany w indeksie osobowym jako W. Kumaniecki). Nie udało mi się dotrzeć do informacji potwierdzającej istnienie senatora o takim nazwisku. Owszem, w tej kadencji został wybrany senator o imieniu Witold, jednak nazywał się Kamieniecki⁴.

Nieprawdziwa jest informacja podana przez Autora, jakoby senatorem wybranym na piątą kadencję był Jerzy Giedroyc (s. 128). Jedynym senatorem o tym nazwisku był Tadeusz Giedroyc z województwa wołyńskiego, prezes Sądu Okręgowego w Łucku⁵. W dalszej części pracy Gałka informował, iż Mieczysław Chłapowski, współwłaściciel „Dziennika Poznańskiego”, był pułkownikiem (s. 216). Powołał się przy tym na informacje zawarte w wydanej w 1945 r. pracy *Straty kultury polskiej*. Również ta informacja jest błędna i nie znajduje potwierdzenia w podanej przez Gałkę publikacji⁶.

Części pomyłek Autor zdołałby uniknąć, gdyby prezentowana książka była dziełem do końca „nowym”. Jednak w kilku miejscach Autor skopiował fragmenty wcześniejszej swojej pracy na temat ziemian, nie weryfikując ich poprawności. Stąd błędna informacja o Jerzym Giedroyciu (s. 128) została zaczerpnięta z *Ziemian w parlamencie II Rzeczypospolitej* (Toruń 1999, s. 168), także zamieszczone (ss. 36–37) informacje o projektach konstytucji są wierną kopią teże publikacji (ss. 99–100)⁷.

³ Podaję kilka przykładowych prac, które powinny zostać uwzględnione przy omawianiu tematyki konserwatyzmu: W. Jastrzębski, *Leon Janta Polczyński (1867–1961) — minister i senator z Borów Tucholskich*, Toruń 2001; W. Łazuga, *Michał Bobrzyński: myśl historyczna a działalność polityczna*, Warszawa 1982; K. M. Ujazdowski, *Żywotność konserwatyzmu. Idee polityczne Adolfa Bocheńskiego*, Warszawa 2005; *Ziemiaństwo polskie XX wieku. Słownik biograficzny*, pod red. J. Leskiewiczowej, t. I–VII, Warszawa 1992–2004; *Ziemiaństwo polskie 1920–1945. Zbiór prac o dziejach warstwy i ludzi*, pod red. J. Leskiewiczowej, Warszawa 1988;

⁴ *Kto był kim w Drugiej Rzeczypospolitej*, red. J. M. Majchrowski, przy współpracy G. Mazura i K. Stepana, Warszawa 1994, s. 99.

⁵ „Monitor Polski. Dziennik Urzędowy Rzeczypospolitej Polskiej”, R. XXI, 18 XI 1938, nr 264, s. 3.

⁶ J. Winiewicz, *Mieczysław Chłapowski*, w: *Straty kultury polskiej 1939–1944*, pod red. A. Ordęgi i T. Terleckiego, t. 2, Glasgow 1945, ss. 456–466.

⁷ B. Gałka, *Ziemiaństwo w parlamencie II Rzeczypospolitej*, Toruń 1999, ss. 84–85, 99–100, 168 i in.

Reasumując, można stwierdzić, iż dobrze się stało, że została podjęta próba monograficznego ujęcia konserwatyzmu w Polsce w latach 1935–1939. Kolejni badacze niewątpliwie będą się odwoływać do pracy B. Gałki. Autorowi zabrakło jednak wytrwałości w kwerendzie archiwalnej i skrupulatności w analizie opracowań. W związku z tym temat poruszony w pracy nie został do końca wyczerpany i wymaga dalszych badań.

Alicja Bienkowska
Toruń

Iwona Urbańska, *Życie kulturalne więźniów w KL Auschwitz w świetle relacji i pamiętników*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2005, ss. 229

14 czerwca 1940 r. do niemieckiego obozu utworzonego na obrzeżach Oświęcimia przybył pierwszy transport polskich więźniów politycznych. Dzień ten uważa się za oficjalną datę powstania Konzentrationslager Auschwitz. Był to największy obóz koncentracyjny założony przez władzę III Rzeszy na okupowanych ziemiach polskich. Współcześnie przyjmuje się, że liczba jego ofiar wynosiła około 1,1 mln osób. W sumie, w czasie prawie pięciu lat funkcjonowania obozu, przywieziono tam 1,3 mln ludzi różnych narodowości, z czego 400 tys. oficjalnie zarejestrowano. Natomiast 900 tys. osób zgładzono w komorach gazowych bezpośrednio po ich deportacji do KL Auschwitz. Niewielka tylko część więźniów doczekała wyzwolenia obozu przez Armię Czerwoną 27 stycznia 1945 r. Dwa lata po wojnie, 2 lipca 1947 r., zgodnie z ustawą Sejmu RP, na części byłego obozu powstało Państwowe Muzeum Auschwitz–Birkenau. Miejsce to w 1979 r. zostało wpisane na Listę Obiektów Światowego Dziedzictwa UNESCO. Do dziś Auschwitz jest symbolem niemieckiego terroru, ludobójstwa i Holokaustu.

Literatura dotycząca historii i funkcjonowania KL Auschwitz jest bardzo obszerna, począwszy od pięciotomowej monografii poświęconej obozowi pod redakcją Wacława Długoborskiego i Franciszka Pipera¹, a skończywszy na licznych artykułach drukowanych na łamach „Zeszytów Oświęcimskich” czy „Przeglądu Lekarskiego”. Autorzy tych wydawnictw, poza nielicznymi wyjątkami², dosyć konsekwentnie pomijali zagadnienie istnienia w obozie życia kulturalnego. Być może obawiano się, iż pisząc o obozowym muzeum czy orkiestrze w pewien sposób umniejszony zostanie tragizm i powaga należne temu miejscu. Książka Iwony Urbańskiej pt. *Życie kulturalne więźniów w KL Auschwitz w świetle relacji i pamiętników* jest więc pierwszą monografią tak szeroko zajmującą się tą problematyką. Autorka podjęła się bardzo ambitnego zadania, wybierając za podstawę źródłową swej pracy pamiętniki i relacje byłych więźniów KL Auschwitz. Materiał ten stawia przed badaczem wiele trudności. Pierwszą z nich jest liczba istniejących relacji. Autorka musiała przeanalizować liczne, by wybrać z nich kilkadziesiąt, które poruszają interesującą ją problematykę. Kolejną trudność stanowiła specyfika pamiętnika jako źródła subiektywnego, co w znacznym stopniu mogło wpływać na jego wiarygodność i wartość historyczną. Problemem okazała się również interpretacja słowa „kultura”. Jego zakres znaczeniowy, w przypadku wyjątkowych warunków, w jakich przyszło funkcjonować więźniom

¹ *Auschwitz 1940–1945. Węzłowe zagadnienia z dziejów obozu*, red. W. Długoborski, F. Piper, t. I–V, Oświęcim–Brzezinka 1995.

² A. Kopyciński, *Orkiestra w oświęcimskim obozie koncentracyjnym*, „Przegląd Lekarski”, 1964, z. 4, s. 112–116; I. Stefańska, *Muzeum w KL Auschwitz*, „Przegląd Lekarski”, 1982, z. 22, s. 111–117.